

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Czwartek, dnia 1 listopada 1951 r.

Nr 286 [2139]

98 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

Dekret o planowym skupie zboża świadectwem poważnej troski Rządu o zwiększenie produkcji rolnej

Całkowita stabilizacja osadnictwa na Ziemiach Zachodnich umożliwia uregulowanie własności gospodarstw chłopskich

WARSZAWA (PAP). 98 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 31 października br. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Po zebrań w formie formalności wstępnych Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego.

ZMIANA USTAWY O OCHRONIE PRZECIWOPOŻAROWEJ

Sprawozdanie komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej i jej organizacji złożył pos. Dura [ZSL].

Nowelizacja ustawy ma na celu dalsze usprawnienie ochrony przeciwpożarowej. Do dotychczasowej organizacji ochrony przeciwpożarowej ustawa wprowadza zmiany polegające na koordynacji pracy między strażami pożarnymi nadzorowanymi przez Rady Narodowe, a ochroną pożarową zakładów pracy. Ustawa rozszerza zadania ochrony przeciwpożarowej oraz wprowadza rozróżnienie trzech rodzajów ochrony: straży zawodowej, ochotniczej i obywatelskiej.

PRZEKAZANIE BIBLIOTEK MINISTERSTW KULTURY I SZTUKI

Sprawozdanie komisji kultury i sztuki o rządowym projekcie ustawy o prze-

kazaniu Ministerstwu Kultury i Sztuki zakresu działania Ministerstwa Oświaty w przedmiocie bibliotek i zbiorów bibliotecznych złożyła posłanka Jaworska [PZPR].

Projekt ustawy przekazuje opiekę nad bibliotekami i zbiorami bibliotecznymi nad Biblioteką Państwową (Dokończenie na str. 2)

Zjeżdżają delegaci Pokoju do Wiednia

WIEDEŃ (PAP). Na sesję Światowej Rady Pokoju do Wiednia przybywają delegaci ze wszystkich krajów świata.

30 października przybyli: przewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju Fryderyk Joliot-Curie oraz delegaci radzieccy pisarze Aleksander Fiedorow, Mikkołaj Tichonow, Iwa Erenburg, Aleksander Kornielczuk, Wanda Wasylewska, wiceprzewodnicząca antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich Gałina, przewodnicząca antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej Koczemasow, melopoliśka krulicki Kozłowski, Mikkołaj i dziennikarz Gulliar-

Przybyli także przedstawiciele Chin m. in. Kuo Mo-Żo, pisarz brazylijski Jorge Amado, poeta chiński Pablo Neruda, przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenia Cotton i b. minister rządów francuski Yves Farge, pisarz niemiecki Johannes Becher, Arnold Zweig, Berthold Brecht, członkini austrijskiej rady pokoju Jessie Street, dziennikarz angielski Ivor Montagu i inni.

Na sesję przybyli także liczni dziennikarze reprezentujący największe agencje prasowe i dzienniki wszystkich krajów świata.

Księża włączają się do czynnej walki o realizację planów gospodarczych wsi

ŁÓDŹ (PAP) Na ogólnowojewódzkiej naradzie księży członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, która odbyła się w Łodzi, żywo dyskutowano nad zagadnieniem czynnego włączenia się księży w walkę o realizację planów gospodarczych. M. in. ks. Hereda z parafii Dworzowiec pow. Radomsko podkreślił, iż księża posiadający gospodarstwo rolne winni świadczyć społeczeństwu przykładem, spełniając pieniężnie wszystkie obowiązki względem Państwa.

Ks. Hereda pierwszy odstąpił w gromadzie zboże przekraczając znacznie plan.

W jednogłośnie uchwalonej rezolucji zgromadzeni księża Łodzi i województwa pisała:

„Każdy uczoływ Polek powinien pomagać swemu Rządowi w realizacji jego planów. My ze swej strony zobowiązujemy się wpływać na wiernych, by wykonywali zarządzenia Państwa. Będziemy tępić i piętnować szkodli-

we. Będziemy pracować dla szczęśliwej przyszłości naszej Ojczyzny i dla lepszego, szczęśliwego świata bez wojen i kryzysów. Skupiamy się wszyscy wokół naszego Rządu, którego polityka stwarza najlepszą gwarancję bezpieczeństwa i pokojowej pracy”.

Masowe meldunki o realizacji Czynu Październikowego

35 milionów zł oszczędności przysporzyli gospodarce narodowej robotnicy łódzcy

WARSZAWA (PAP). Nadsyłane masowo meldunki z zakładów pracy, ze wsi i uczelni donoszą o zwycięskim wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Przy taśmie lamp jarzeniowych Genowefy Kołtuniak w T-11 pracuje obecnie o kilka robotnicznie mniej niż zwykle.

Realizując zobowiązanie październikowe kobiety z tej brygady zreorganizowały pracę tak, aby maksymalnie wykorzystywać dzień roboczy.

Przykład brygady Genowefy Kołtuniak zmobilizował inne brygady do wydajniejszej pracy. Obecnie niemal wszystkie działy wykonywały już swoje zobowiązania. Ich dodatkowa produkcja wyraża się w sumie ok. 800.000 zł.

WZROSTA WYDAJNOŚĆ PRACY

W realizacji zobowiązań październikowych prouduje w kopalni „Ludwik” re-bacz chodnikowy Ignacy Piekarski wykonujący już zadania 5 roku 6-letki. Osiąga on ostatnio 340 proc. normy.

Z dziesiątków zakładów łódzkich nadchodzą meldunki o przedterminowym

Na Święto Umarłych



Bratnia mogiła poległych Kościuszkowców na polu bitwy pod Lenino. Foto — Archiwum IKP

Testament poległych

Po raz szósty od zakończenia krwawych zmagañ II wojny światowej obchodzimy Święto Umarłych, biegnąc myślami ku tym, którzy poświęcili swe życie na szali zwycięstwa Pokoju, Sprawiedliwości i Postępu.

Dla Narodu Polskiego Święto Umarłych to przede wszystkim święto poległych na polu chwały żołnierzy polskich i radzieckich, niosących wolność naszej Ojczyźnie, to święto tych, których zbrodnicza ręka faszyzmu wydarła rodzinom, to święto spalonych w krematoriach, zamęczonych w kaźniach Oświęcimia, Belsen, Mauthausen, rozstrzelanych w murach płonącej Warszawy, to święto bohaterów walki podziemnej z okupantem hitlerowskim, bo żołnierzy i wywołanie społeczne i utrwalenie zdobyczy Polski Ludowej. Żywo stoi nam jeszcze w pamięci obraz ofiar, jakie złożyła ludzkość w walce z potworem faszyzmem. Zbyt wolno osusza czas ży matek, żon, ojców i dzieci, którym wojna wydarła najbliższych. Długo jeszcze Dzień Umarłych będzie dla nas świętem bohaterstwa i męczeństwa.

Lecz ziemia polska to nie tylko „ziemia mogił i krzyżów”. Przeszło 6 lat dzielących nas od chwili gdy zamilkły działa na frontach Europy, to 6 lat zwycięskiego wypełniania testamentu milionów poległych. Wszak z wiarą w zwycięstwo lepszego, szczęśliwego jutra światła kładli oni swe życie w ofierze. Z wiarą, że krew przez niego przelana otworzy nową erę sprawiedliwości społecznej, spokoju i rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszej Ojczyzny walczyli żołnierze polski na szlaku Lenino po Berlin, szedli z granatami na czołgi hitlerowskie partyzanci AL i znośli straszliwe katyńskie wieńce obozów koncentracyjnych. Budując fundamenty nowej Socjalistycznej Polski, my wszyscy wypełniamy dziś testament tych, co odeszli.

Ofiara ich krwi nie została zmarnowana. Rozwijająca się i potęgująca swe siły z każdym dniem nasza Ludowa Ojczyzna — oto ziszczenie najśmielszych marzeń poległych bojowników wolności i postępu. 6 lat pokojowej pracy narodu przyniosło wspaniałe rezultaty.

6 lat pokoju to okres krótki, lecz już zbyt długi dla tych, którzy plany III wojny światowej łączą z widokami na nowe napełnienie kiesi złotem zrodzonym z krwi i trudu mas pracujących, z apetytami na zagarnięcie nowych obszarów dla eksploatacji gospodarczej. Imperializm światowy pod przewodem amerykańskich klik wojsko-wo-kapitałistycznych przygotowuje nową zbrodniczą wojnę. Mężo mu już zgłiszcz i mogił na ziemi koreańskiej, W Vietnamie, na Malajach. Coraz gwałtowniej rozkręca broń, montuje agresywne bloki, buduje bazy i tworzy w Niemczech Zachodnich neo-hitlerowską armię. W swej żądzy grabieży, palony nienawiścią do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, chciałby wrzucić świat w nową ośchłą wojnę.

Nie uda mu się jednak przekreślić testamentu milionów ofiar ostatniej wojny i niezachwianego pragnienia żywych. Dziś w Dniu Święta Umarłych, gdy na cmentarzach całego świata zapłoną miliony ogni, miliony żywych, czcąc pamięć poległych, manifestują zarazem swą nieugiętą wolę obrony wolności i pokoju.

Naród polski nie pozwoli, aby ofiara jego krwi i ofiara krwi bohaterów żołnierzy radzieckich, poległych za jego wolność, poszła na marne. Każdy z nas, czy to robotnik, czy chłop pracujący, żołnierz, rzemieślnik czy inteligent rozumie dziś, iż tylko poprzez realizację zadań Planu 6-letniego, po przez wzrost naszej siły gospodarczej i obronnej, w oparciu o przyjaźń, przykład i pomoc naszego wielkiego socjalistycznego sąsiada, wzmocniamy siły obozu pokoju i potrafimy wspólnie, pod przewodem Związku Radzieckiego, skutecznie pokrzyżować zamiary imperialistów, a tym samym zapewnić naszej Ojczyźnie szerokie możliwości pokojowego rozwoju.

Niech więc dzień Święta Umarłych stanie się demonstracją siły tych, których pragnienie pokoju i wolności silniejsze jest niż śmierć. Niech będzie ostrzeżeniem dla garstki kapitalistycznych szaleńców, którym żywi i umarli rzucają w odpowiedzi na zbrodnice plany swe potężne NIE!

Listy chłopów do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymuje liczne listy i depeze od chłopów, którzy dzielą się z pierwszym Obywatelom Polski swą radością z przedterminowego wykonania obywatelskich obowiązków, donosząc mu o podjętych zobowiązaniach dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Najliczniejsze listy i depeze zawierają meldunki chłopów z produjących gromad o przedterminowym i ponadplanowym wykonaniu patriotycznych obowiązków dostawy ziemiopłodów i raty należności podatkowych.

Chłopi przekraczają plany dostaw ziemiopłodów do punktów skupu

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 października — podobnie jak w czterech poprzednich dniach — chłopci dostarczyli ogółem do punktów skupu większe ilości zboża niż przewidywał plan. Dzienny plan skupu przekroczyły wszystkie województwa, z wyjątkiem koszalińskiego, gdzie skupiono około 92 proc. ilości zaplanowanej. Produkcja woj. krakowskie, w którym dzienny plan skupu wykonano w 280,6 proc.

Granice 65 proc. planu rocznego przekroczyło w tym dniu 17 dziesiątych powiatów, a mianowicie: w woj. bydgoskim — powiaty: Rybin — 67 proc., Wąbrzeźno 66,8 proc., Toruń 68,4 proc., i Mogiła — 66,7 proc., w woj. krakowskim — powiat Nowy Targ — 72 proc. w woj. wrocławskim — powiaty: Świdnica — 71,2 proc., Góra Śląska — 70,5 proc., Bystrzyca — 69,4 proc., Kamienna Góra — 68,8 proc., Legnica — 68,8 proc., Jawor 68,6 proc., Ząbkowice — 68,3 proc., Środa Śląska — 67,2 proc., Złotoryja — 67,1 proc., Lubań 66,5 proc., Trzebnica — 65,8 proc., oraz Jelenia Góra — 65,1 proc.

Łącznie do 30 października br. 65 proc.

1,4 mil. młodzieży w Kołach Przyjaciół ZSRR

WARSZAWA (PAP). Koła Przyjaciół ZSRR, zorganizowane w szkołach miejskich i wiejskich całego kraju, zrzeszają obecnie 1.400 tys. młodzieży i dzieci. Działalność tych kół umożliwia naszej młodzieży szkolnej zapoznanie się z do-byciami i doświadczeniami radzieckich organizacji młodzieżowych i dziecięcych — Komsomolu i pioniera oraz z życiem młodzieży Kraju Rad.

Młodzież polska uroczystie obchodzi 33 rocznicę powstania Komsomolu

WARSZAWA (PAP). 29 października minęły 33 lata od chwili powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Młodzież polska uroczystie obchodziła dzień rocznicy powstania Komsomolu — awangardy postępowego młodego pokolenia całego świata.

W Łodzi w zakładach pracy i szkołach wygłaszano pogadanki i prelekcje, nawiązujące do roli Komsomolu w dziele

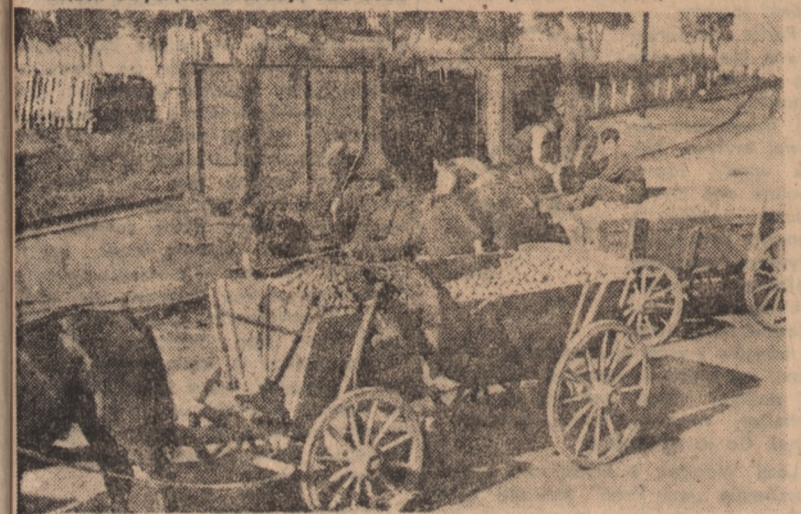
budowy i obrony radzieckiej ojczyzny. Zespoły redakcyjne w szkołach i zakładach pracy wydały specjalne numery gazetki ściennych. Młodzież wielu szkół i fabryk urządziła uroczyste akademie z bogatym okolicznościowym programem artystycznym.

Manifestacyjny przebieg miała uroczysta akademie zorganizowana przez młodzież Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego.

Wież wypełnia obowiązki wobec Państwa

Zbiorowe dostawy ziemiopłodów do punktów skupu organizują gromady w całym kraju

Codziennie powiększa się liczba gromad, gmin i powiatów, które wywiązują się całkowicie ze swych obowiązków wobec Państwa, a nawet dostarczają do punktów skupu poważne ilości zboża i ziemiopłodów. W miarę zbliżania się dnia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej napływa coraz więcej meldunków o organizowanych dla jej uczczenia zbiorowych dostawach ziemiopłodów. Chłopi masowo i średniorolni w wielu wsiach zwięźszo realizują swe zobowiązania październikowe.



Chłopi gromad Zelistrzewa, Smolna, Mrzezina i Pełchowa w gminie Puck—Wież odstawił już na punkt skupu przeszło 200 ton ziemiopłodów. W dalszym ciągu zwożą oni jeszcze dalsze transporty ziemiopłodów, które zatadowują wprost na wagony. Foto — CAF

Wiele gromad w całym kraju organizuje zbiorowe dostawy. I tak np. mieszkańcy gromady Głowice pow. Góra Śląska, woj. wrocławskiego, zakończyli realizację planu skupu, odwołując zbiorowo na kilkudziesięciu furmanach ok. 20 ton ziarna. W drodze powrotnej chłopci zainicjowali się przed Gminną Radą Narodową, gdzie spłacił wszelkie należności podatkowe i FOR.

Meldunki napływające z woj. olsztyńskiego świadczą o znacznym wzroście podaży zboża. Chłopi dostarczają je do magazynów spółdzielni zespołowo, na wozach przybranych transparentami i hełmami. W jednym tylko dniu do punktów skupu w powiecie Lidzbarski, chłopci dostarczyli 65,8 ton zboża. Do punktu skupu pow. Parczewo dostarczono w jednym dniu ponad 50 ton zboża.

Zbiorowe dostawy trwają również w woj. lubelskim.

Gromady i gminy, które wykonały już roczne plany wpływają na pozostałe, by jak najszybciej realizowały

swój zobowiązania. Chłopi z gromady Grabie, gmina Łapanów w woj. krakowskim, którzy jeszcze 10 września br. wykonali roczny plan skupu, spolykując się z chłopami innych gromad swego powiatu, nakłaniali ich do jak najlepszej sprzedaży zboża Państwu, chcąc dzięki temu skorzystać z przywileju zwolnienia powiatu od miarek i odsypów. Dzięki temu gmina Łapanów, pierwsza w powiecie, wykonała roczny plan skupu. W ślad za nią poszły gminy: Zabierzów, Lipnica, Trzcina i wiele innych.

Powzięto przyczynia się do wykonania planów skupu praca uświadamiająca, prowadzona przez nauczycielstwo wiejskie. M. in. kierownik szkoły we wsi Szczerców pow. łaskiego w woj. łódzkim, Józef Wołniak, przeprowadził wśród chłopów swej gminy akcję uświadamiającą o obowiązkach wobec Państwa. Dotarł on do rodziców wszystkich swoich uczniów. Przewadził również pogadanki na temat skupu ze starszymi uczniami swej szkoły. Praca Józefa Wołniaka przyczyniła

się do odstąpienia przez wszystkich chłopów wsi Szczercowa Zboża i ziemniaków. Za przykładem gromady Szczerców poszły inne wioski.

KONTRAKTACJA TRZODY PRZEBIEGA SPRawnIE

Nadchodzi meldunki zawiadamiające, że nastąpiła ostatnio poprawa w kontraktacji trzody chlewnej. M. in. chłopci pow. Ostrołęka woj. olsztyńskiego zakontraktowali w ciągu dwóch dni 1343 sztuk trzody chlewnej. Ogółem chłopci tego powiatu zakontraktowali ponad 19.000 tuczników, co stanowi 86 proc. planu kwartalnego. W pow. Szczytno chłopci zakontraktowali w ciągu jednego dnia 550 tuczników.

W woj. łódzkim tempo kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952 wzrosło się ostatnio. M. in. sąsiadujące ze sobą gromady Bieniadcze, Niewiska Dolna, Dołowice i Łaszew w pow. wieluńskim zrealizowały plan kontraktacji tuczników na I kwartał przyszłego roku w granicach od 102—137 proc. O całkowitym wykonaniu planu kontraktacji zameldowali również mieszkańcy gminy Rzeczyca pow. rawsko-mazowieckiego.

Podpisali oni umowy na dostawę ogółem 438 sztuk tuczników.

Mazowiecki chłop Tomasz Lorenc, właściciel 3,5 ha gospodarstwa w gromadzie Wólcin, który zakontraktował 6 tuczników, oświadczył:

„Nie zasłużyłbym na miano dobrego gospodarza, gdybym nie wykonał możliwości, danych mi przez Państwo w zakresie rozwinięcia wzorowej hodowli”.

Z pomocą przyszła wieś

ROŚNIE NOWE OSIEDLE MIESZKANIOWE

Wysoko ku górze pną się mury nowego osiedla mieszkaniowego. Już za kilka miesięcy zamieszkają w nim robotnicy z pobliskich zakładów przemysłowych.

Na budowach nowego osiedla w Lesie Gdańskim w Bydgoszczy uwiązają się setki ludzi. Murarze, betoniarze, robotnicy, cieśle, monterzy, instalatorzy, malarze — przedstawiciele wszystkich zawodów, mających wspólną więź z budownictwem. Przed kilkoma laty, kiedy z każdą warstwą cegieł rósł pierwszy blok mieszkalny było ich niewiele. Robota dość wolno posuwała się naprzód. Brak ludzi dawał się odczuć w tempie budowy zaplanowanego osiedla. Robotnicy z przemysłu, których z każdym dniem było więcej, czekali na mieszkanie.

I wtedy z pomocą przyszła wieś. Młodzież i chłopcy masowo ruszyli na budowę. Ten świeży zastrzyk sił rozboczych sprawił, że tempo naszego budownictwa jeszcze się wzmoгло. Zwiększyły się szeregi budowlarzy. Dziś 75 proc. zajęci budowniczy osiedla w Lesie Gdańskim stanowią ludzie ze wsi.

Na stropie nowego bloku murarz Adam Mordyl układa warstwami cegły. Rośnie mur. Mordyl jest murarzem i to dobrym murarzem, bo zły murarz nie zarobiłby miesięcznie przeszło 1000 zł. Ale jeszcze przed 1,5 roku Mordyl był zwykłym pomocnikiem, nosił i mieszał wapno, podawał cegły i... i uważnie przypatrywał się każdemu ruchowi swego majstra. A gdy na budowie zaczęli zbierać ochotników na kurs murywania i betonowania — Mordyl był jednym z pierwszych na liście kursantów. Praktykę przechodził na budowie, teoretycznie o pionie, poziomicy o murywaniu rogów, o właściwym szalunku zdobywał wieczorami w salach wykładowych.

Gdzie to przed wojną Mordyl, siedząc w ubogiej izbie ojca wyrobnika majątkowego, mógł marzyć o nauce, o zawdzie murarza o pracy w mieście. W rodzinnej wiosce Lublinie mówił no mu zawsze: „Ojciec twój był wyrobnikiem i ty nim zostaniesz”. Ale Mordyl nie chciał by dzieci jego, tak jak on jadły tylko postne ziemniaki. Szukał pracy w mieście, lecz bezskutecznie.

Dziś, gdy praca stała się dostępną dla każdego, Mordyl został murarzem. Rodzina jego nadal mieszka w Lublinie. Dzieci chodzą do szkoły, żona dogląda gospodarstwa, a murarz Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Adam Mordyl z powodzeniem utrzymuje rodzinę.

Czesław Adamczak przed 3 laty porzucił rodzinna wioskę Ryna rzewo i przeniósł się do miasta. Roz

Uptynęło pięć miesięcy od chwili zakończenia prac I Kongresu Nauki Polskiej, gdzie na sesjach plenarnych i posiedzeniach sekcyjnych, setki wybitnych pracowników polskiej nauki i techniki po półrocznej żmudnej pracy, podsumowało dotychczasowy stan nauki polskiej i wytyczyło jej dalsze drogi rozwojowe.

I Kongres Nauki Polskiej przyczynił się do pogłębienia ruchu umysłowego w Polsce, do podjęcia walki z zastojem, skostnieniem metodologicznym, z rutyną. Przyczynił się do walki o najwyższy, wyprzedzający z naszych postępowych tradycji — poziom nauki, konieczny w skali naszych obecnych potrzeb narodowych.

Znaczenie Kongresu dla nauki naszego kraju było przełomowe a wśród wielu jego osiągnięć na plan pierwszy wybiła się postulat gruntownej reformy organizacji nauki w Polsce Ludowej, oraz potrzeby powołania centralnej instytucji naukowo-badawczej i koordynacyjnej nowego typu w postaci Polskiej Akademii Nauk, która pod swoim wysokim aurytelem naukowym i fachowym miałaby całokształt zagadnień dotyczących organizacji nauki.

Jest faktem, że dotychczasowa organizacja nauki w Polsce nie spełniała pewnych podstawowych zadań.

Nie spełniła zadań na odcinku mobilizowania nauki w budowie nowych form ustrojowych i społecznych. Nie zdołała egzaminu na odcinku budowy planu nauki w skali narodowej, wreszcie dotychczasowa organizacja nauki zawodziła na odcinku przebudowy poszczególnych jej gałęzi, wykazywała w tej dziedzinie szczególnie daleko idące zaniechanie. Wreszcie dotychczasowa organizacja nie rozwinięła ruchu naukowego do tej dynamiki, jaka nam jest dzisiaj potrzebna. Dotychczasowe

Towarzystwa Naukowe nie miały właściwej produkcji naukowej własnej, zajmowały się one drukiem prac wykonywanych poza Towarzystwem.

Rząd Polski Ludowej uznał za słuszne postulat powołania naczelnej organizacji nauki polskiej i wniósł do Sejmu RP projekt ustawy o powołaniu Polskiej Akademii Nauk.

Sejm Ustawodawczy w dniu 30 października uchwalił ustawę powołującą Akademię oraz jej statut.

Członkostwo Akademii Nauk połączymy ze sobą ważkie zobowiązania wobec narodu i Państwa. Grono wybitnych badaczy odczone specjalną opieką i odciążone od funkcji drugorzędnych by móc spełnić główne zadania w dziedzinie badań naukowych. Uczelni akademickie staną się awangardą nauki w kraju, najwyższą, decydującą instancją w sprawach wiedzy. Od tej chwili badania naukowe w Polsce nie będą odbywać się sposobem chaotycznym, na wszystkich placówkach naukowych akademickich, czy poza akademickimi pracami będą zorganizowane i planowane, plan zaś pracy szeroko uwzględni nie tylko zagadnienia wynikające z rozwoju samej nauki, lecz także zagadnienia związane z ważnymi potrzebami Państwa.

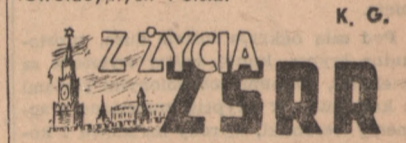
Polska Akademia Nauk składać się będzie z licznego zespołu własnych Instytutów badawczych obejmujących wszystkie zasadnicze kierunki wiedzy ludzkiej, oraz będzie nadawała kierunek badań Instytutom poszczególnych resortów gospodarczych.

Obecnie Instytutów naukowo-badawczych dla potrzeb gospodarczych jest przeszło 50. Dotychczasowa koordynacja ich zadań spoczywała w rękach Departamentu Techniki w PKPG. Nie była to opieka dostateczna, gdyż spod koordynacji była wyłączone całe serie katedr wyższych uczelni, cała sieć Instytutów technicznych i uczelnianych, które wykonywały prace badawcze dla przemysłu w sposób sporadyczny i nieorganizowany.

Powołanie Polskiej Akademii Nauk pozwoli postawić zagadnienia badań naukowych, w szczególności dla naszego przemysłu na należytych poziomach i pozwoli zapewnić im jak największe skutki. Zastosowanie badań naukowych dla przemysłu znajdzie pełne rozwiązanie.

Już na te krótkie uwagi widać jak wiele problemów było, które nie mogły znaleźć racjonalnego rozwiązania z powodu braku istnienia Akademii.

Podstawowe idee, które leżą u gruntu nowej koncepcji Polskiej Akademii Nauk, wiążą się z kwestią uświadamiania sobie faktu, że jak wiele instytucji, które powstały w Polsce Ludowej, tak i ta instytucja jest rezultatem rewolucyjnych przeobrażeń, które głęboko przeobraziły stosunki gospodarcze, sięgnęły dość głęboko do stosunków społecznych, a usiewa o Polskiej Akademii Nauk objęły dziedzinę nauki. Z takim pojęciem rzeczywistości naszej wiąże się idea Instytucji Polskiej Akademii Nauk, idea której narodziny związane są z całą siłą przeobrażeń rewolucyjnych w Polsce.



*** ŁAWICA SLEDZI** Jesiennych rzadko spotykanej wielkości została odkryta ostatnio przez statek rybacki „Hydrolog” przy południowych brzegach Sachalinu. Długość ławicy wynosiła ok. 20 km, szerokość — ok. 1 km. Statki, które wypłynęły na połów wydobyły w ciągu doby ponad 50 tys. pudów ryb.

*** MISTERYJNY KOLCZYK**, wykonany ze stopu złota i srebra, znaleźli robotnicy zatrudnieni przy budowie na lewym brzegu rzeki Duzambinki pod Stalingradem. Kolczyk ma kształt kobiety ze skrzydłami ptaka, łapani zwierzęcia i długim ogonem. Uczeń tadżycki twierdzi, iż znalezisko pochodzi z II w. przed naszą erą.

*** REZERWAT BOBRÓW** na rzece Be rezynie, największy na Białorusi, został całkowicie odbudowany. Znajduje się w nim ponad tysiąc bobra. Utworzone także trzy takie rezerwy w obwodach mińskim, baranowickim i mohylewskim.

*** „ZAGADNIENIA JĘZYKOWE”**, no w mieszczyńsk naukowy, postanowił wydawać Prezydium Akademii Nauk ZSRR. Redaktorem będzie prof. Wiktor Winnogradow, dyrektorem Instytutu Lingwistyki.

*** 80 KG OLIVEK** daje każde drzewo oliwkowe nowego gatunku, wyhodowane przez Instytut naukowo-badawczy suchych okolic podzwrotnikowych w Turkmenii. Drzewa tego gatunku będą posadzone w pasie przyszłego głównego Kanalu Turkmeńskiego.

*** KIESZONKOWY ODBIORNIK** radjowy opracowali radzieccy inżynierowie. Radio „Eter — 48” jest wys. 15 cm a szer. na 20 cm. Baterią może zasilać pięć małych lamp w ciągu 30 godzin. Radio chwyci dźwięki i średnie fale.

49 powiatów wykonało już w 65 proc. roczny plan skupu zboża

Dzienne plany skupu zboża są ostatnio poważnie przekraczane. W 15 województwach skup w ostatnich dniach przyniósł rezultaty wyższe od planowanych. W woj. bydgoskim osiągnął prawie poziom planu.

Powiększyła się również liczba powiatów, w których roczny plan skupu zboża wykonany został co najmniej w 65 proc. Granice te przekroczyły w woj. krakowskim powiaty: Oświęcim — 67,1 proc., Kraków — 67,3 proc., Brzesko — 66,1 proc., Tarnów — 73,6 proc. i Bochnia — 69,3 proc. W woj. opolskim powiaty: Kluczbork — 68 proc., Strzelce — 68,9 proc. i Olesno — 65,7 proc. W woj. bydgoskim — powiaty: Inowrocław — 67 proc., Bydgoszcz — 66 proc., Tuchola — 65,5 proc. Ponadto granice te przekroczyły powiaty: Żagań (woj. zielonogórskie) — 68 proc. i Choszczno (woj. szczecińskie) — 67 proc.

Łącznie 49 powiatów wykonało już co najmniej w 65 proc. roczny plan skupu zboża.

Dalsze postępy czyni również skup ziemniaków.

W woj. katowickim, które kroczy w czołowej grupie w dziedzinie skupu ziemniaków, poniżej planu przebiega skup jedynie w powiatach: Lubliniec i Cieszyn.

W woj. lubelskim, które również należy do przodujących, nieco w tyle pozostają powiaty: Biała Podlaska, Krasnostaw, Lubartów, Lublin, Łuków i Tomaszów.

W woj. poznańskim przodują powiaty: Wolsztyn, Leszno i Środa, słabiej natomiast przebiega skup w powiatach Śrem, Gniezno i Turek.

W woj. bydgoskim w skupie ziemniaków kontraktowanych przodują chłopci powiatów: Chojnice i Tuchola. Zbliżają się do wykonania planu skupu ziemniaków niekontraktowanych powiaty: Toruń, Tuchola i Sepólno.

W woj. warszawskim przodują w skupie ziemniaków powiaty: Grójec, Mińsk Maz., Płock, Przasnysz, Radzymin, Sierpc i Mława, nie wykonują dziennych planów powiaty: Ostrow Maz. i Ciechanów.



Sottys gromady Kazimierków w gminie Lechanice pow. Grójec, Jan Piwowarski dał dobry przykład chłopom swej gromady, odstawił do tej pory 1.100 kg zboża i zobowiązując się odstawić do dnia 8. XI br. jeszcze 600 kg. Wykonał on w 110 proc. plan dostawy ziemniaków i spłacił wszystkie zobowiązania finansowe wobec państwa. Foto — CAF

Sukcesy uczonych i kolchoźników radzieckich

Przodująca technika
— przodujące rolnictwo

Na wsi radzieckiej dokonuje się nieprzerwanie prawdziwa rewolucja techniczna. Praca kolchoźników, z każdym dniem przez kształca się coraz bardziej w odmianę pracy przemysłowej. Już przed

Wielką Wojną Ojczyźnianą ZSRR zajmował pierwsze miejsce na świecie pod względem ilości traktorów. W latach powojennej 5-letniej mechanizacja rolnictwa radzieckiego rozwija się w jeszcze szerszym zakresie. Radziecki przemysł budowy maszyn rolniczych dostarczył kolchozom i sowchozom 536.000 traktorów, 93.000 kombajnów oraz setki tysięcy innych maszyn rolniczych.

W żadnym państwie kapitalistycznym nie produkuje się tak wielkiej ilości maszyn rolniczych jak w ZSRR. Np. w 1949 r. na polach radzieckich kolchozów i sowchozów pracowało 683.000 ciągników, 197.000 kombajnów i 228.000 samochodów. W tym też roku rolnictwo radzieckie otrzymało 150.000 ciągników, 29.000 kombajnów, 64.000 ciężarowych samochodów i ponad 1,6 miliona różnych maszyn rolniczych, czyli około 4 razy więcej niż w 1940 r.

W 1947 r. KC WKP(b) postawił przed uczonymi i inżynierami radzieckimi zadanie skonstruowania nowych, doskonałych maszyn rolniczych i przystąpienia do ich masowej produkcji. Zadanie to zostało już w dużej mierze wykonane. W latach powojennych skonstruowano w ZSRR i rozpoczęto seryjną produkcję ponad 150 nowych typów maszyn rolniczych.

Przemysł budowy traktorów wyprodukował m. in. potężne traktory gąsienicowe „S-80”, „DT-54”, „KD-35” z silnikami dieslowskimi, które zużywają od 30—35 proc. mniej paliwa niż inne silniki tego typu. Traktory te nadają się doskonale do wyjątkowo ciężkich prac

na gruntach podmokłych. W odróżnieniu od traktorów innych typów, nowe gąsienicowe traktory radzieckie posiadają większą ilość biegów i są znacznie zwrotniejsze.

Szerokie zastosowanie przy robotach leśnych znalazł traktor „KT-12”, który posiada generator gazowy i pracuje na paliwie drzewnym. Dla prac w sadach i ogrodach skonstruowano traktory „CHTZ-7” i „SOT”.

Radziecka technika stworzyła zupełnie nowy typ traktora — traktor elektryczny.

Oprócz nowych traktorów rolnictwo radzieckie otrzymało szereg innych maszyn rolniczych, w tej liczbie 5-cio skibowe pługi traktorowe z przepłuzkami, siewniki, kultywatory, kombajny samobieżne i przyczepne, oraz maszyny do oczyszczania ziarna.

Kombajny samobieżne „S-4” i przyczepne „Steiniec-5” znajdują się obecnie w każdym koczozie i sowchozie radzieckim. Nowym wspaniałym osiągnięciem radzieckich konstruktorów jest kombajn „Staliniec-8” przeznaczony do spżetłu niezwykle urodzajnych pól. Uniwersalna maszyna „OS-1,0” służy do oczyszczania i sortowania nasion różnych kultur: zbożowych, strączkowych i traw. Wydajność tej maszyny wynosi tonę pszenicy w ciągu godziny.

Wyjątkowe sukcesy osiągnęły przemysł budowy maszyn w projektowaniu i produkcji kombajnów dla spżetłu

kultur przemysłowych. Kombajn do spżetłu kartofli „KOK-2” wykonuje jednocześnie 3 czynności: wykopuje, oczyszcza i układa ziemniaki. Kombajn ten wykopuje kartofle z 5 ha w przeciągu 10 godzin.

Do spżetłu buraka wyprodukowano kombajn „SKEM-3”, który również wykonuje kilka czynności: podkopuje korzenie, wyciąga buraki, obcina korzenie i liście, oczyszcza buraki oraz zbiera liście i korzenie. Dla spżetłu kukurydzy skonstruowano kombajn „KU-2”. Maszyna ta nie tylko dokonuje spżetłu lecz także ścina żołądki i przerabia je na paszę. Wydajność tej maszyny przewyższa 30-krotnie pracę ręczną.

Wielkim sukcesem radzieckiej techniki jest skonstruowanie nowych maszyn do spżetłu bawełny. Wydajność nowej maszyny do spżetłu bawełny — kombajnu „SCHM-48” wynosi 8,5 tony bawełny w ciągu dnia.

Każdy dzień, każda godzina w coraz większym stopniu mechanizuje pracę w rolnictwie radzieckim. W ścisłej współpracy z inżynierami i kolchoźnikami radzieccy konstruują nowe maszyny rolnicze, odpowiadające wzrastającym potrzebom radzieckiego rolnictwa, redukujące fizyczną pracę na roli, podnoszące wydajność z hektara — kierujące rolnictwo radzieckie na szeroką drogę — na drogę wiodącą do komunizmu. (Bis).



TADEUSZ KUBIAK

Ziemię, z której nie wrócę,
Ziemię, na której zostanę...
Niech w obcym, dalekim mieście
wyrósł stepowym burzanem.

Z porwanych, ostatnich listów,
z przesytego pociskiem świstka
nie odczyta nikt mego imienia,
mego obco brzmiącego nazwiska.

Na polskim, dalekim bruku
zostanie futrzana papacha.
Świt ją odnajdzie pod murem
Świt będzie nad nią płakał.

A śnieg — przecież to zima —
zasyple mnie białą ciszą —
jak porzuconą haroszkę
o strzaskanych żelazem klawiszach.

Za to, by Wiśle Woiga,
a Wisła Woldze oddała
ostatnią kroplę swej wody,
jak ja tobie krew z mego ciała.

Nie wymiataj z bruku szczątków —
rozbitego w proch instrumentu,
nie zasypuj piachem ust i oczów,
byś je na zawsze pamiętał.

Na tom padł w kamiennym mieście,
uralska zwałił się sosna,
by słupem granicznym od wroga
moje ciało z twej ziemi wyrosło.

By stepowym burzanem kwitła,
wśród ulic twych — moja ojczyzna.
Byś w mowie, której ja nie znam,
jak do brata do mnie się przyniła.

Ziemię, z której nie wrócę,
ziemię, na której poległem,
witaj i żegnaj miasto,
to za kamień z twych bruków, za cegłę...

Na widowni politycznej

Konserwatyści — politycy i businessmeni

„Konserwatyści — to partia wielkich interesów, powiązanych mocnymi więziami; partia korumpowania kraju, po to, by móc rzucić naród na zewnętrzne agresywne awantury, partia bogatych przeciw biednym”. Taką ocenę stronniczo konserwatyistów, które dorwało się do władzy po obecnych wyborach w Wielkiej Brytanii, dał nie kto inny, lecz Winston Churchill. Ten sam Churchill — obecny przywódca partii, 42 lata temu dał upust prądzie, w chwili gorzycy i niechęci wobec czółwki torysów.

Partia konserwatywna nie zmieniła się od chwili, gdy Churchill poddał jej działalność surowej krytyce. Tak, jak wtedy, reprezentuje ona dzisiaj interesy wielkiej finansjery brytyjskiej. Wystarczy przebiec najbliższe otoczenie Churchilla, aby ujawnić ścisłe związki torysów z wielkim przemysłem i bankami. Jak dzień towarzyszą Churchillowi politycy tego pokroju, co Eden, Lyttelton, Woolton, Butler, Swinton i Boyd. Co to za ludzie?

Lord Woolton z Liverpoolu zwany popularnie „wui Fred” jest nie tylko jednym z przywódców torysów, ale także wielkim businessmanem. Kiedy opuścił on gabinet wojenny Churchilla, natychmiast objął dyrektorstwo firmy o kapitale 340 milionów funtów. Obecnie jest on dyrektorem 19 przedsiębiorstw. Odbiorczy torysów odrzucają mu wielkie firmy Birmingham Small Arms Co i Birmingham Railway Carriage and Wagon Co. Domenę interesów Wooltona stanowią towarystwa ubezpieczeniowe. Dochód roczny Wooltona ocenia się w Wielkiej Brytanii na 40.000 funtów, a może nawet więcej.

Przemysłowcem jest inny działacz konserwatyistów Oliver Lyttelton — minister produkcji zbrojeniowej w nowym gabinecie Churchilla. Z ramienia Associated Electrical Industries kontroluje Lyttelton przynajmniej 65.000 pracowników tego zjednoczenia, należących do 19 firm. Wzrosty elektrotechniczne, radioparady, generatory, turbiny, — w cenę każdego tego wytworu wliczany jest zysk Lytteltona. Zjednoczenie kontroluje wielkie fabryki (jak Metropolitan Vickers Ltd., British Thomson Houdson Ltd., Cosmos Manufacturing Co i inne. Lyttelton zakładał swoją fortunę dzięki małżeństwu z córką księcia Leeds, która między innymi wniosła mu w posagu ładną posiadłość w Wilshire.



Eden

Przyjmy się z kolei oszczepionemu Edenowi, wypowiedzianemu na następcę Churchilla, Eden — bożyszcze podstarzałych ladies angielskich, zapisał się w czasie wojny jako zwycięzca przeciwnik utworzenia drugiego frontu. Między jedną a drugą posadą ministra pełni on funkcje

dyrektora towarystwa ubezpieczeniowego Phoenix oraz dyrektora dwóch banków Westminster Bank i Foreign Westminster Bank. Dochody z tych zajęć wysłarczą Edenowi na kupno wytwornych smokingów, które zdobyły mu sławę „magistra elegantiarum” i pierwszego dandysa wśród polityków.

Następny filar torysów — to Richard Butler, obecnie minister skarbu w gabinecie Churchilla. Kwalifikacje handlowo-przemysłowe tego polityka wiążą się ściśle z jego dzierżalnością na terenie wielkiej fabryki jedwabiu, która — rzecz oczywista — należy do niego i żony. Kiedyś należała do znanego przemysłowca Samuela Courtaulda, ale po małżeństwie z córką przemysłowca Sydney — fabryka przypadła Butlerowi, a nieco później przypadł mu także milionowy spadek, gdy stary Samuel wyzionął ducha. Inny przywódca konserwatyistów, który zrobił majątek na małżeństwie, to milioner Boyd. Jego żona Parlycja jest właścicielką przedsiębiorstwa „Arthur Guinness Son and Co. Ltd. O politycznych poglądach Boyda mówi wiele jego telegram do gen. Franco wysłany w czasie wojny domowej w Hiszpanii. Boyd życzył krwawemu strapatu powodzenia i nie żałował mu słów uznania. W nowym gabinecie Churchilla Boyd otrzymał resort ministerstwa skarbu.

Przywódcy konserwatyistów Winstonowi Churchillowi należą by się osobny rozdział. Ale niech wystarczy, że wspomnimy jedynie o najistotniejszych momentach jego życia. Churchill wieształ psy na partii konserwatywnej 42 lata temu, gdyż nie mógł wybić się w tym stronnictwie. W 1908 roku przeszedł do liberałów, kiedy szanse zwycięstwa zanysowały się przed tym stronnictwem. Później wraca na łono konserwatyistów, gdyż widzi tu większe perspektywy kariery. Jednakże w 1933 r. — zostały jedynym odnizucione przez cały Zachódni świat” lub „zawsze wolalibym żyć w ustroju hitlerowskim niż w ustroju komunistycznym”. Pod kątem widzenia tych poglądów należy rozpatrywać całą jego politykę w okresie wojny, zwlekanie z utworzeniem drugiego frontu i potajemne paktowanie z generałami i wywiadem niemieckim.

Churchill ma za sobą bogate tradycje walki z robotnikami. Kolejno w latach 1910, 1911 i 1926 zapisał się jako żandarm, który siłą policji tłumili słuszne wystąpienia klasy robotniczej o swoje prawa. Przyznaje zresztą sam, że „robotnicy nazywali mnie swoim arcymrogiem”.

Churchillowi przypada „zaszczytny” tytuł podżegacza do wojny nr 1.

Ed. Tor.

Nowe odkrycie
na zamku
w Niedzicy

Podczas robót konserwatorskich w celu zabezpieczenia Górnej Niedzicy (pow. Nowy Targ) natrafiono, po usunięciu kilkumetrowej warstwy gruzów, na wnętrze sali gotyckiej. Sala ta wspierała się na czterech kolumnach zachowanych w murach, a dźwigających się na górnym sklepieniu gotyckim, z którego zachowały się fragmenty żebier. Pod warstwą kamieni wzmacniających ściany zewnętrzne sali, widoczne są ślady dobrze zachowanego malowidła, pochodzącego z XIV wieku. W następnym etapie pracy malowidło to zostanie odsonięte.

Pod salą odkryta została duża, prostokątna krypta, której ściany wyłożone są wielkimi, starannie obróbnymi płytami z kamienia. W krypcie znaleziono fragmenty ceramiki, wyroby metalowe i kości, które badane będą przez specjalistów archeologów.

Razem z grupą uczonych japońskich weszła Rothe do zniszczonego miasta. Japończycy poznali od razu rodzaj bomby rzuconej na Hiroszimę. Przybyli uzbrojeni w odpowiednie przyrządy i bez zwłoki rozpoczęli badania. Niemka zapamiętała, że cement w pobliżu wybuchu zabarwił się na czerwono. Na ścianach ocalałych domów znalazłono utrwalone cienie ludzi i budynków. Widziała stopione dachówki i zerwaną podmuchem jezdnię betonową. Bomba zniszczyła 70 tysięcy budynków...

Zabłyły światła. Dłuższą chwilę panowała cisza. Wreszcie sala wypełniła się gopaczkowym gwarem. Najgłupszy człowiek nie mógł zapomnieć. Pułkownik podziękował dyrektorowej i zapytał, czy ktoś ma pytanie do prelegentki. Bo przecież i wykład profesora, i opowieść pani Rothe to rzeczy niecodzienne, za które cywil musiałby zapłacić ładną sumkę pieniędzy. Oficerowie milczeli.

— Może pani będzie uprzejma powiedzieć... — ozwał się Tański — czy na podstawie tego, co widziała pani w Hiroszimie po wybuchu bomby, można nazwać tę broń humanitarnym środkiem walki?

Pułkownik zmarszczył brwi i ruszył ramionami. Dyrektorowa odpowiedziała bez namysłu:

— Naturalnie! Bomba atomowa jest bronią humanitarną! Przecież w Hiroszimie zginęło mniej ludzi niż, powiedzmy, w Hamburgu od bomb kruszących i „powietrznych min”! Poza tym produkcja bomby atomowej wymaga potężnego przemysłu. Daje więc zatrudnienie tysiącom bezrobotnych.

— Dziękuję. Gdyby się jednak stało tak, że i strona przeciwna będzie posiadać ten sam środek walki. Co wtedy?

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 111

— Pan żartuje, przyjacielu! — zawołał pułkownik — pan kpi, czy co? Tajemnica jest w naszym ręku i tylko w naszym! Nam jej nikt nie rzuci na kark!

— Nie żyćcie wam tego — Tański skłonił się lekko — ale, przypuścmy, że pogniwialiście się z Związkiem Radzieckim...

— Niech będzie — mruknął pułkownik i spoważniał. Jopicki wysunął się z kąta i pilnie słuchał.

— Miesiąc temu minister Mołotow oświadczył, że Rosja będzie miała bombę atomową. Wyobraźmy sobie, że już ją ma. Wy macie i oni mają. Co teraz? Broń humanitarna, można rzucić... Gorączka, oparzenia, długotrwała choroba lub szybka śmierć w ogniu...

Amerikanin poczerwiał. Uderzył pięścią w stół i krzyknął nie panując nad głosem:

— Pan oszalał! Nie dopuszczę, by moja córka miała tak wyglądać jak ta Japonka! — Wyciągnął rękę wskazując naciągniętą na ścianie płótno. — Jeżeli obie strony będą mieć bombę atomową, to przestaje być ona bronią humanitarną! Moje miasto ma wyglądać tak jak Hiroszima! Dobrze sobie! Cha-cha! Zresztą, kto u diabła mówi o wojnie! Ledwo się jedna skończyła, już druga? Brońmy pokoju!

Pułkownik sięgnął po szklankę i duszkiem wypił. Jednocześnie rozległ się chichot. Jopicki śmiał się szczerze ubawiony.

— Teraz ja wołam: brawo, panie Tański!

— Chwileczkę! — Pułkownik przemawiał już spo-

kojniej. — Mamy tutaj fachowca! Profesorze! Ile czasu trzeba na wyprodukowanie bomby atomowej?

— Pięć lat! — odpowiedział Jopicki. — Trochę mniej, trochę więcej, mnie się jednak zdaje, że pięć lat wystarczy!

— Całe szczęście! — odetchnął Amerykanin. — Zatem przez pięć lat bomba atomowa jest bronią humanitarną! Uległem wzburzeniu, po namyśle twierdzę, że bomba atomowa jest równie dobra jak każda inna. Co zaś będzie nazywało się bronią humanitarną po pięciu latach — nie moja rzecz! Od tego są specjalne komisje. O, jest i profesor Baythel! Słynny fizyk niemiecki! Sława światowa! On mnie poprze! Witamy! Szkoda, że tak późno! Prosimy!

ROZDZIAŁ XXIII.

Rozmawialiśmy oparci o kamienną balustradę schodów. Na półpiętrze, na tle pokreślonego krata okna, obrońca Szulawki rozprawiał z prokuratorem. Gestykulował żywo i co chwila chwycił oficera za guzik munduru. Powiedziałem do Tańskiego:

— Pięć lat minęło. Skończył się sezon atomowy. Trzeba dobrze się zastanowić zanim się teraz odpowie na pytanie: humanitarna broń, czy raczej nie... Ilekroć przypominam sobie spotkanie Jopicki-Baythel, nie mogę powstrzymać uśmiechu. Przyznaję, twoja ocena ludzi była trafniejsza od mojej.

— No, proszę, doczekałem się wreszcie uznania...! — roześmiał się Roman. — Pamiętam, to była wyrazista scena. Świat w kropelce... „ciężkiej wody”...

Skinąłem głową.

...Gdy pułkownik przestał wołać „Witamy!” „Prosimy!”, rozległ się okrzyk Jopickiego:



DZIS:
Wszystkich
Świętych

JUTRO:
Dzień Zaduszny

TOI OWO Z BYDGOSZCZY

Zmieńmy kąt do 0



Przed kilku dniami wrócił do nas w sposób szczególny i ciekawy. Wracając z wyprawy w góry, przyniósł nam z sobą wiele ciekawych i interesujących informacji. Wracając z wyprawy w góry, przyniósł nam z sobą wiele ciekawych i interesujących informacji.

Stłuszną naszą uwagę przyciągnęła ta część wyprawy, w której uczestniczył nasz kolega z redakcji, który przyniósł nam z sobą wiele ciekawych i interesujących informacji.

Proponujemy odczyt o wyprawie w góry, w której uczestniczył nasz kolega z redakcji, który przyniósł nam z sobą wiele ciekawych i interesujących informacji.

Od dz. przedstawienia w Teatrach ZP o godzinie 19

Jak już informowaliśmy, od dz. 1 listopada, Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej zmieniają termin przedstawień wieczornych w Bydgoszczy i Toruniu. W okresie zimowym zamiast o godz. 19.30 przedstawienia wieczorne rozpoczynają się będą od dz. punktualnie o godz. 19.00.

Popołudniówki natomiast, w zależności od sztuki, rozpoczynają się będą o godz. 15.30 lub 16.00.

Czytelnikom naszym informację tę polecamy szczególnej uwadze, ponieważ po rozpoczęciu spektaklu drzwi na widownię będą zamknięte.

Odpowiedzi PRAWNIKA

Stala Czytelniczka. Prosimy o podanie, gdzie mąż do śmierci pracował i z jakiej instytucji należy się Pani pensja wdowa. Prosimy również o zapodanie, w jakiej instytucji Pani pracuje i ile wynosi miesięczny zarobek, — po czym udzielimy odpowiedzi. (270).

S. O. Lokatorzy, którzy korzystają z przejazdu i wskutek tego niszczą powierzchnię i powodują uszkodzenia, zobowiązani są ponosić koszty naprawy. W przypadku odmowy należy wytoczyć pozew sądowy o zapłatę. (269).

IKP czyta cała Polska

Symfonia Pokoju Andrzeja Panufnika

Trzy części składające się na wielki tryptyk „Symfonia Pokoju” Andrzeja Panufnika, czołowego kompozytora współczesnego, noszą nazwy: lamentoso, dramatycznie, solenne.

Część pierwsza przynosi myśl i uczucia człowieka, który stanął po sobie oko z zniszczeniem jakie pozostawiła po sobie wojna. „Melodia, która wyraża ból, melodia, której każdy dźwięk waży, melodia, którą śpiewają ludzie, nie chórz: mężczyźni, kobiety, dzieci...” pisze dr Z. Lissa w komentarzu do programu koncertowego. „Prawie że wprost z ostatniego akordu, ostatniej fermaty tej lamentacji powstaje nowa myśl muzyczna, zrywa się motyw protestu, buntu przeciw tym cierpieniom. Jest dramatyczny krzyk zarysowany jednym krótkim motywem, który staje się osią całej II-jej części”. Część trzecia jest hymnem do tekstu słynnego wiersza Jarosława Iwaszkiewicza, który mówi o tym, że „pokój do nas nie przyjdzie, że o pokój musimy walczyć, że na pokój trzeba zapracować... Marszowe ostinato na słowie „pokój”, powtarzanym przez wszystkie głosy coraz bardziej rozjaśnione i ufnie w swą siłę; coraz bardziej potężne — kończy całość na jasnym akordzie E-dur”.

Remonty kapitalne domów mieszkalnych w Bydgoszczy

Rok 1950 — 173 domów Rok 1951 — 146 domów Rok 1952 — 400 domów

Jednym z czołowych zagadnień ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej była działalność Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych (MZBM), zreferowana przez dyrektora MZBM Feliksa Kostkowskiego, uzupełniona licznymi głosami dyskusantów a podsumowana przez przewodniczącego Prez. MRN Kazimierza Malużńskiego.

Jak wynika ze sprawozdania — miasto podzielone zostało na 41 rejonów administracyjnych, kierowanych przez w większej części wysokoletnich administratorów. W minionym roku 1950 przeprowadzono remonty kapitalne przy wydatkach pomocy Miejskiego Komitetu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej — 173 obiektów mieszkalnych, a do końca roku bież. wyremontowanych zostanie 146 budynków o 4.178 izbach. Do końca września br. wydano na ten cel 790.100 zł. Planem remontu objęte jest również osiedle robotnicze przy ul. Pomorskiej 88 blok 1 oraz bloki: 75, 77, 79 i 81. Prace wodociągowo-kanalizacyjne, naprawa kotłowni i urządzeń centralnego ogrzewania natrafia na trudności spowodowane przeciążeniem zajmujących się tymi robotami przedsiębiorstw, wobec czego projektowane jest stworzenie własnej grupy remontowo-budowlanej.

W dyskusji nad sprawozdaniem mgr Kaczmarczyk z Komisji finansowo-budżetowej omówił sprawozdanie z punktu widzenia finansowego, zarzucając MZBM nieuczynne wyczerpanie środków obrotowych, co należy zlikwidować. Mówca stwierdził również, że surowo przeliczone na racjonalizację nie zostały wykorzystane i że zalety czystsze są niż wysokość przychodów 900.000 zł. Również wykonawstwo remontów kapitalnych było zbyt małe w stosunku do możliwości.

Szereg innych dyskusantów (Win-

dorbski, Głowiński, Twardowski, Czapczyk, Klotzowa i Józefowicz) zwrócił uwagę Prezydium Rady na niedbałe wykonywanie remontów (zdarza się, że słońce smarowane dachy przeciekają tuż po skończeniu robót, że niewłaściwie jest wykonywanie robót wewnętrznych jak podłogi, drzwi, okna itp.). Stwierdzono również biurokratyczny stosunek MZBM do jego obowiązków, kwalifikowanie wniosków o naprawy dachów i drobne remonty często bez udziału czynnika społecznego i inne mankamenty w pracy MZBM. Zdania są także jeszcze fakty zajmowania mieszkań bez wymaganej decyzji, jak również usuwanie obywateli z mieszkań przy braku uwzględnienia rzeczywistej potrzeby i warunków dotkniętych tym postępowaniem mieszkańców.

Przewodniczący MRN Malużński stwierdza, że wyremontowano obok wspomnianych wyżej 173 budynków administrowanych przez MZBM również około 300 domów prywatnych, przez co dano możliwość godziwego mieszkania setkom rodzin. Fakt ten jest bez wątpienia wielkim osiągnię-

ciem władzy ludowej. Jeszcze większe jednak będą osiągnięcia w tej dziedzinie w roku przyszłym, w którym przewiduje się wyremontowanie około 400 budynków kosztem 5 milionów złotych. Odpowiadając na szereg interpelacji przewodniczący Malużński stwierdził, że nie wszystko leży w możliwościach Rady, gdyż wszelkie projekty i zamierzenia muszą być oparte na planowaniu. Wypadki niesłusznego usuwania obywateli z mieszkań zostaną gruntownie zbadane i rozstrzygnięte zgodnie z zasadą sprawiedliwości, jednak fakty zajmowania mieszkań bez decyzji będą tępiące, gdyż wymaga tego praworządność. Wypadki społecznie szkodliwego charakteru (spotykane zresztą dziś już bardzo rzadko) napotykać na własne ich potraktowanie. W sumie — zarówno sprawa remontów jak i sprawa przydziałów mieszkaniowych biegnie po właściwym torze, napotykać na nie na coraz rzadsze i mniej szkie przeszkody i pozwalając wierzyć, że sytuacja mieszkaniowa w Bydgoszczy ulegać będzie dalszej stałej poprawie. (k)

Sportowcy pomorscy przekazują fundusze na Warszawę

Sportowcy woj. bydgoskiego, podobnie jak w roku ubiegłym, i w tym wzięli udział w akcji zbiorczej do akcji zbiórki na rzecz budowy Warszawy, dając tym samym dowód swego obywatelskiego stanowiska i społecznego wychowania. Sportowcy nasi: złożyli na SFBS poprzez kasy swych boisk i stadionów, na których urządzili imprezy sportowe w przeznaczeniem całkowitego wpływu z tych imprez na odbudowę i budowę Warszawy. Akcji

tej nadano formy współzawodnictwa, dzięki czemu wpływ były okazałe.

Na zaszczytnym czołowym miejscu w akcji zbiórkowej na SFBS stanął w tym roku Miejski Komitet Kultury Fizycznej we Włocławku a tuż za nim uplasował się MKKF Bydgoszcz. Na ostatnich (23 i 24) miejscach zanotowano powiatowe komitety Kultury Fizycznej w Grudziądzu i Lipnie, które nie uzyskały żadnych (!) wpływów na ten cel. Ogółem wpływ na SFBS z imprez sportowych wyniósł 75.139,80 zł. A oto szczegółowe zestawienie wpływów poszczególnych komitetów:

1. MKKF Włocławek 22.162,94 zł; 2. MKKF Bydgoszcz 20.145,06 zł; 3. MKKF Toruń 5.034,88 zł; 4. MKKF Grudziądz 5.023,46 zł; 5. PKKF Brodnica 4.567,70 zł; 6. PKKF Wąbrzeźno 3.235,41 zł; 7. PKKF Sępólno 2.231,28 zł; 8. PKKF Toruń 2.036,00 zł; 9. PKKF Chojnice 1.586,00 zł; 10. MKKF Inowrocław 1.479,37 zł; 11. PKKF Wyrzysk 986,82 zł; 12. PKKF Aleksandrów Kuj. 973,85 zł; 13. PKKF Bydgoszcz 829,05 zł; 14. PKKF Mogiła 773,00 zł; 15. PKKF Rypin 774,00 zł; 16. PKKF Szubin 688,00 zł; 17. PKKF Włocławek 654,00 zł; 18. PKKF Chełmno 523,46 zł; 19. PKKF Tuchola 459,67 zł; 20. PKKF Żnin 340,00 zł; 21. PKKF Inowrocław 326,15 zł; 22. PKKF Świecie 311,70 zł; 23. PKKF Grudziądz — bez wpływów; 24. PKKF Lipno — bez wpływów.

Jeżeli chodzi o podział wpływów uzyskanych z pionów przedstawiają się one następująco: 1. ZS Gwardia 11.179,59 zł; 2. ZS Kolejarz 9.991,00 zł; 3. ZS Stal 8.789,32 zł; 4. sekcja KKF 6.907,22 zł; 5. ZS Spójnia 6.320,91 zł; 6. LZS 5.118,19 zł; 7. ZS Unia 4.564,84 zł; 8. ZS Ogniwo 3.876,26 zł; 9. ZS Włocławek 2.931,00 zł; 10. LPZ 2.260,00 zł; 11. OWKS 2.038,22 zł; 12. SKS szkół zaw. 1.908, 85 zł; 13. SKS szkół ogólnokształcących 1.808,55 zł; 14. ZS Budowlani 1.545,36 zł; 15. AZS 801,27 złotych.

Na uwagę i wyróżnienie za wysoką pozycję zasługują LZS-y i SKS-y. Z różnego rodzaju innych imprez (loterie, strzelanie z wiatrówek) sportowcy uzyskali dodatkowo sumę 5.099,22 zł.

Zestawienie powyższe nie jest jeszcze ostateczne, ponieważ terenowe komitety nadsyłają jeszcze uzupełniające meldunki.

Z obrad PRN

Nowy regulamin dla komisji radnych

Dziewiąta sesja Powiatowej Rady Narodowej odbyła w Bydgoszczy obejmowała szeroki wachlarz zagadnień, poświęconych w przeważającej mierze wsi pow. bydgoskiego.

Po wstępnych czynnościach natury formalnej, po powołaniu przewodniczącego i sekretarza sesji w osobach radnego Witkowskiego i radnej M. Łącznej, przewodniczący Prezydium PRN mgr. Rzeźniowski udekorował ob. ob. Agnieszkę Braszkievicz i Leokadię Affelt w imieniu najwyższych władz państwowych Złotymi Krzyżami Zasługi, a ob. ob. Zofię Afelską i Marię Wiśniewską, Srebrnymi Krzyżami Zasługi za lienzne i wzorowe wychowanie potomstwa.

Właściwe obrady sesji zapoczątkowało odczytanie protokołu z poprzedniej sesji PRN który został jednogłośnie przyjęty. Po szczegółowym rozważeniu nieusprawiedliwionej absencji niektórych radnych sekretarz prezydium Meller przystąpił do zreferowania nowego regulaminu dla kilku powiatowych komisji radnych.

Dzięki nowemu regulaminowi wybitnie zmianie na lepsze ulegnie styl pracy komisji: kultury i oświaty, handlu, komisji gospodarki komunalnej, zdrowia

oraz komisji pracy i pomocy społecznej. Dzięki temu regulaminowi jeszcze bardziej zacieśni się dotychczasowa współpraca między poszczególnymi wydziałami Prezydium PRN a odpowiednimi komisjami.

Specjalnie duże pole do popisu będzie miała tu komisja kultury i oświaty oraz komisja zdrowia. Pierwsza z nich będzie musiała należycie poprowadzić dalszą budowę nowych instytucji kulturalnych na wsi, których sieć nieustannie się zwiększa. Ponadto komisja kultury i oświaty zajmie się również stale potężniejącym ruchem sportowym w pow. bydgoskim. Aby komisja mogła należycie podołać tej pracy, podzielono ją na szereg podkomisji.

Również przed komisją zdrowia postawione są poważne zadania; troska o zdrowie ludzi wsi. Nieustanna poprawa warunków sanitarnych ludności, opieka nad zdrowiem młodzieży wiejskiej etc. podstawowe zadania stojące przed komisją. W dalszej części obrad obszerne sprawozdanie o działalności w pow. bydgoskim Samopomocy Chłopskiej złożył przedstawiciel Pow. Związku SCH.

Sprawozdawca szeroko zreferował całokształt pracy Samopomocy Chłopskiej, do brzoza trudności i niedociągnięcia i bolączki na jakie natrafia w swej pracy spółdzielczość chłopska, oraz podzielił się z radą osiągnięciami Samopomocy Chłopskiej w powiecie bydgoskim. (ur).

III - poranek symfoniczny

W niedzielę, dnia 4 listopada br. odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki o godz. 12 III Poranek Symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Polskiego Radia, pod dyktando Arnolda Reizera.

Solistą koncertu będzie znany waltornista Edwin Gollnik, który wykona „Koncert na róg i orkiestrę” czeskiego kompozytora A. Ruzicki.

Program zawierać będzie ponadto poemat Władysława Żeleńskiego pt. „W Tatrach”, oraz Józefa Suka „Opowieść zimowego wieczoru”.

Na antenie radiowej

W związku ze zbliżającą się rocznicą śmierci księdza Piotra Ściegiennego, organizatora i przywódcy rewolucyjnego Związku Chłopskiego, Rozgłoszenia Bydgoska nada w dniu 2 listopada o godz. 8 w programie i słuchowisko poświęcone jego działalności. W audycji, płona Stanisława Stąporka, udział biorą aktorzy Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej. Reżyseruje Miłoczyński Wielicz.

Kalendarz imprez Miesiąca Pogrzebienia Przyjacieli Polsko-Radzieckiej

WYSTAWY
Pomorski Dom Sztuki: „Wystawa Kształtu i Grafiki Radzieckiej”.
Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „ZSR w wydawnictwach polskich”.
Okr. Rada Zw. Zaw.: „Wystawa portretów wodzów proletariatu i boowników o wolność i demokrację”.

Odczyt Bydg. Towarzystwa Lekarskiego

Dnia 2. XI. br. o godz. 19 w P. S. N. GW pl. Weissenhoffa 11 odbędzie się odczyt publiczny prof. dr L. Zembrzuskiego „Zarys historii medycyny rosyjskiej”

Sport

WIELKIE „DERBY” LIGOWCÓW POMORSKICH

Na zakończenie tegorocznego sezonu piłkarskiego piłkarze Kolejarza Toruń i Kolejarza Bydgoszcz postanowili rozegrać towarzyskie spotkanie, które będzie zarazem sprawdzianem aktualnej formy obu zespołów przed przerwą zimową. „Derby” kolejarzy pomorskich mają już swoją ustaloną opinię i jako takie wzbudzają zawsze olbrzymie zainteresowanie wśród kibiców. Dlatego też, odkładając szczegółowe omówienie niedzielnego pojedynku ligowców kolejarzy pomorskich pragniemy już dziś podać do wiadomości dokładny termin i miejsce spotkania. Będzie nim boisko przy ul. Bema w Toruniu, na którym w niedzielę, 4 bm. o godzinie 14 zmierzą się obydwie drużyny. Jak się dowiadujemy, zarówno Kolejarz Bydgoszcz, jak i Kolejarz Toruń zamierzają w spotkaniu tym wypróbować kilku nowych zawodników. Zwiększy to niewątpliwie atrakcyjność meczu.

KEMPIŃSKI Z GWARDII ZWYCIĘŻA

Na torze regatowym w Łęgnowie odbyły się rozgrywki okręgu w klasie „Olimpijek”. Pierwsze miejsce zajął Kempinśki z Gwardii Bydg. 2890 pkt. przed Lewandowskim Włocławkiem (Chelmża) 2270 pkt. Grajem Gwardia Bydg. 1544 pkt. na piątym miejscu uplasował się Polara z Ogniwa Bydg. 1042 pkt. (czyk).

OWKS MISTRZEM BYDGOSZCZY W KOSZYKÓWCE

Przez cały tydzień od 21 do 28 bm. trwały mistrzostwa Bydgoszczy w koszykówce. Rewelacją okazał się bydgoski OWKS który niespodziewanie lecz całkiem zasłużenie zajął I miejsce. Drugie miejsce zajął zespół „Spójni” składający się z młodych obiecujących zawodników. Dopiero na III miejscu uplasował się faworyt mistrzostw „Kolejarz”.

Należy się spodziewać, że OWKS jeszcze w tym sezonie zgotuje kilka miłych niespodzianek w postaci zwycięstw nad silnymi zespołami. (JG).

ERG — LZS MIROWICE 7:1

W ramach imprez organizowanych z okazji MPPPR sekcja piłki nożnej KS „Unia” przy Zakł. „Erg” rozegrała towarzyski mecz piłki nożnej z druż. LZS Mirowia zwyciężając w stos. 7:1 (2:1).

BUDOWLANI ZWYCIĘŻAJĄ W CHARZYKOWIE

Na jeździe Charzykowskim rozegrano żeglarskie mistrzostwa okręgu w klasie H. Tytuł mistrza okręgu tym razem przypadł załodze „Budowlanych” Chojnice 2413 pkt., przed „Budowlanymi” II 1881 pkt. Na dalszych miejscach uplasowały się załogi „Gwardii” Bydg. i „Włocławian” Chelmża (JG).

CYRK NR 4

(plac przy ul. Król. Jadwigi) codziennie (prócz sobót) o godz. 19.30, w soboty i niedziele: 16 i 19.30.

RADIO

6.15 Program dnia. 6.17 Komunikaty. 6.20 Muzyka. 8.00 Hanka Walakówna ma głos — audycja w opr. Z. Baturu. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Muzyka popularna. 17.15 Słuchamy Chopina. 17.35 Jak korzystano z doświadczeń sportowców radzieckich w Berlinie. 18.50 Koncert w wyk. orkiestry PR. pod dyr. A. Reizera. 19.15 Reportaż z MHD napisał B. Kubatek.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Czwartek: Panna bez posagu (19.00).
Piątek: V koncert symfoniczny (godz. 19.30).

KINA

POMORZANIN: Wielka siła (13.45, 16.00, 18.15, 20.30)
POLONIA: Wielka siła (13.45, 15.30, 17.45, 20.00).
ORZEŁ: Bojownik wolności (13.15, 15.30, 17.45, 20).
WOLNOŚĆ: Timur i jego drużyna (14, 16, 18, 20).
GRYF: Przecieczcie (13.45, 15.45, 17.45 i 20).
BALTYK: Wesoły jarmark (13.30, 15.30, 17.30, 19.30).
MIR: Orzeł Kaukazu (17 i 19).
ROZMAITOŚCI: Przeobrażona ziemia. Rzeka (tel. 34-31).

CO? GDZIE? KIEDY?

Tama. Katlijscy mistrzowie. Zielone Wybrzeże (16-24).
PORANKI FILMOWE Pomorzanie: (g. 10) Antoni Iwanowicz gniewa się (g. 12) Tajna misja. Wolność: (g. 10) Chłopiec z przedmieścia, (g. 12) Ostatnia noc.
DYŻURAPT K Nr 13, Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14), nr 102, ul. Nowodworska 22 (tel. 23-32), nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

1.200.000 zajęcy padnie od strzałów myśliwskich



Stan ilościowy zajęcy w Polsce pozostawała w roku bieżącym na wyjątkowo duży odstrzał tej najpopularniejszej w naszym kraju zwierzęcy łownej. Sezon polowań rozpoczyna się 28 października i trwa aż do 20 stycznia. W okresie tych trzech miesięcy padnie od strzałów myśliwskich około 1 miliona 200 tys. sztuk. Jest to liczba ogromna, jeżeli zważymy, że ostatni rok przedwojenny 1938 dał w wyniku około 500 tys. sztuk, zaś w latach powojennych, nieosiągnięto dotychczas więcej niż 900 tys. sztuk.

Jeżeli przyjmujemy, że największy zajęc osiąga wagę 5,1 kg, a średni 3,8 kg, to łatwo możemy sobie obliczyć ilość kilogramów mięsa osiągniętej w sezonie, która wyniesie, licząc zajęcia obciążone ze skóry, około 4 milionów kg.

POWAŻNE UZUPEŁNIENIE

Liczba ta, zwłaszcza obecnie w czasie przejściowych trudności w zaopatrzeniu ludności miast w mięso, stanowi nader poważne uzupełnienie ogólnej puli mięsnej, tym bardziej, że może być rzucona na rynek w ciągu najbliższego krótkiego okresu. Bojowym zadaniem dla łowiectwa ludowego jest więc zdobyć, bez naruszenia bazy podstawowej dla dalszej rozmnożenia, jak największą ilość zajęcy i przekazać je do punktów skupu. Aby jednak uzupełnienie to zostało należycie wykorzystane, obroty mięsem zajęczym powinny przejść całkowicie w ręce handlu uspołecznionego, który by dbał o należyte rozprzedażenie tego cennego produktu wśród rzesz ludzi pracy. Poważne zadania czekają tu również hurtownika dziczyzny, którym jest Państwowa Centrala Leśnych Produktów Niedrzwicznych „Las”. Od niej zależy sprawne zorganizowanie skupu i należyte rozprzedażenie towaru do detalistów.

1 ZAJĄC = 35 JAJ KURZYCH

Mięso zajęcia, oprócz powszechnie znanej wartości jako przysmak, posiada również bardzo wysoką wartość odżywczą, gdyż wartość kaloryczna jednego uprażonego (gotowego do spożycia) zajęcia średniej wagi odpowiada 2.000 kalorii, czyli równa się wartości kalorycznej 35-ciu jaj kurzych, przy czym mięso zajęcia zawiera około 34 proc. łatwo przyswajalnego białka.

CENNY SUROWIEC

W planowej gospodarce prowadzonej przez Państwo Ludowe nie powinno być surowców, które by nie zostały w należyty sposób zużytkowane. Jednym z takich, który tylko w niewielkiej mierze osiągał właściwe przeznaczenie, są skóry zajęce. Skóry te zazwyczaj zostają przez konsumenta, któremu zależy tylko na mięsie, niszczone.

Tymczasem nie wolno zapominać, że skóra zajęcia jest wysokowartościowym surowcem, zarówno — po odpowiednim sprężeniu — dla przemysłu futrzarskiego, jak również jako źródło t. zw. turzycy, czyli sierści, która jest niezastąpionym surowcem do wyrobu filcu dla przemysłu kapeluszniczego.

Ponieważ sierść z jednego zajęcia waży po wyczyszczeniu przeciętnie około 100 gr, to w ciągu sezonu zajęczego w roku bieżącym można by uzyskać, przy pełnym wykorzystaniu przeszło 100.000 kg turzycy. Należy przypuszczać, że Centrala Skór Surowych zorganizuje w należyty sposób akcję, która uniemożliwiłaby marnowanie się tak wielkich ilości cennego surowca przemysłowego, przy czym wszystkie skóry nienadające się dla celów futrzarstwa powinny zasilić fabryki filcu.

Powązki

W każdym wielkim mieście z istniejących tam cmentarzy jest zazwyczaj jeden, wyróżniający się znaczną ilością grobów i pomników zmarłych, których nazwiska przeszły do historii. Rzesze, tłumnie napływające w Dzień Zaduszny, przypominają tam sobie różne wydarzenia dziejowe, działalność wielu ludzi i położone przez nich zasługi.

W Warszawie cmentarzem takim są Powązki, założone w 1790 roku przez starostę Melchiora Szymanowskiego, którego okazały pomnik stoi naprzeciwko bocznego wejścia do katakumb.

W pobliżu kościoła leży wielka płyta kamienna z jednym tylko napisem „Mojemu”. Dobrze postąpili kładący płytę, że nie dodali żadnego uzupełnienia, słusznie sądząc, że nazwisko to mówi samo za siebie i każdemu jest znane.

Opodal pomnik głośnego w swoim czasie skrzypka Henryka Wieniawskiego i grób Narcyzy Żmichowskiej, poetki i po-

wieściopisarki, pionierki ruchu kobiecego. Wiele okazałych pomników zdobi frontowe arkady katakumb.

Tu spoczywa utalentowana pianistka, piękna Maria Kalergis, ideał Norwida, opiewana też przez Heinego. Spoczywa pod postumentem z marmurowym popiersiem ojca.

Naprzeciw arkad sarkofag pułkownika Godebskiego, poległego w bitwie z Austriakami pod Raszynem w 1809 roku.

W sąmych katakumbach, długich na paręset metrów, widnieją w nieskończonych ilości napisy nazwisk, że wspomnimy tylko: ks. Hugona Kołłątaja, rodziców Chopina, ks. Jana Bohomolca, Albertrandiego, Dominika Mertiniego, architekta króla Stanisława Augusta.

Na Powązkach pochowani są także Bolesław Prus, na którego grobie wyryte są słowa „Serce — serc”, a którego na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziły tak wielkie rzesze, jakich nie widziano od czasu pogrzebu pięciu powieszonych: Fryd. Skarbek, dziełopis księstwa Warszawskiego; Władysław Smoleński historyk; Józef Korzeniowski, grób jego ozdobiony piórem i księgą, Adolf Dygasiński, ma psa u stóp. Antoni Malczewski na grobie napis „Autorowi Marii”.

Liczne też są groby artystów teatralnych. Leżą tam: Królikowski, znakomity wykonawca wielkich ról z dramatów Szylpera i Szekspira; Alojzy Ziółkowski nieporównany komik w mimice i w gestach, głośny był z dodawania do ról własnych dowcipów, za które potem odpowiadał przed cenzurą; Dowiakowska, śpiewaczka operowa; Ludowa, Palińska, Przybyłko — Potocka artystki komedii; Morozewicz aktor operetkowy; Bogusławski Wojciech, Jaracz i wielu innych.

Gdy na tych i innych mogiłach wieczorem w Dzień Zaduszny tysiące świeć zapłonę, jasna łuna bije pod niebiosa, świadcząc tu na ziemi o przyjętym powszechnie zwyczaju czczenia w dniu tym pamięci zmarłych. (St. H.)

„Dobra Książka” informatorem dla czytelnika

Pod takim tytułem kilkunastustronnicowa broszura informuje o najbardziej wartościowych dziełach pisarzy polskich i zagranicznych. Do tego czasu ukazało się ponad 70 broszur, które są doskonałą pomocą dla czytelnika.

Dobra Książka nie narzuca czytelnikowi gotowych sądów, przeciwnie jest tak opracowana, że czytelnik po przeczytaniu broszury musi nabrać ochoty, by sięgnąć po książkę i zapoznać się w całości z myślą autora.

„Dobra Książka” podsuwa czytelnikowi sugestie jak może znaleźć swój własny stosunek do problemów poruszanych przez autora.

Zespół autorów Instytutu Badań Literackich opracowując te broszury posługuje się metodą marksistowskiej krytyki, stara się wykazać właściwe zagadnienia książki i związać je z obecną rzeczywistością. „Dobra Książka” omawia książki klasyków polskich i obcych — oraz obecnych szczególnie radzieckich i postępowych autorów krajów kapitalistycznych.

Dobra Książka — informator dla czytelnika — nadaje się dla zarówno indywidualnego czytelnika jak i dla zespołowego czytania i omawiania książek.

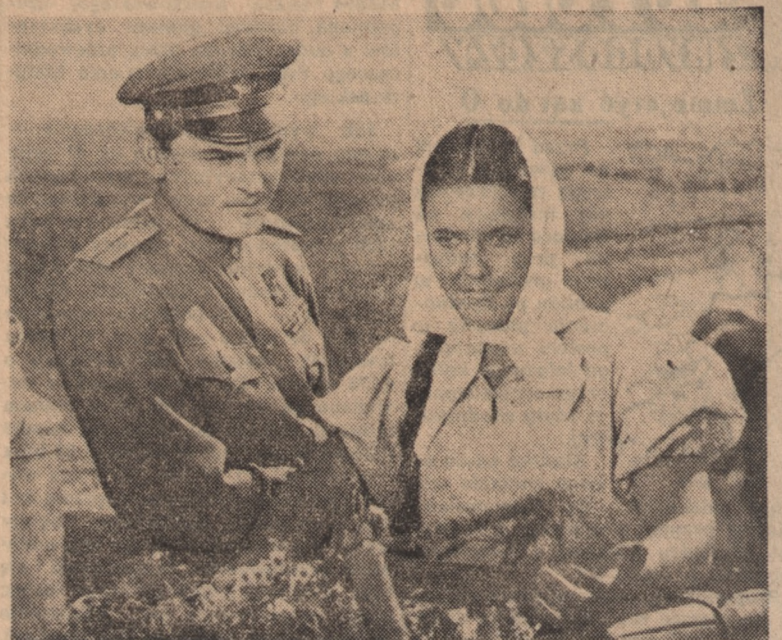
Egzamin filmowy

Nasz nowy konkurs jest łatwy do rozwiązania dla tych wszystkich, którzy oglądają filmy trwającego obecnie Festiwalu Filmów ZSRR. Rozwiązanie powinno zawierać nazwę filmu, którego fragment przedstawia zdjęcie, oraz odpowiedź na drugie pytanie wymienione w kuponie. Kupony wycinać, wypełniać i zbierać. Konkurs organizujemy wspólnie z Centralą Wynajmu Filmów w Bydgoszczy,

która przeznaczona dla zwycięzców „Egzaminu filmowego” następujące nagrody:

- * TECZKĘ SKÓRZANĄ
- * WIECZNE PIÓRO I OŁÓWEK (komplet)
- * PORTFEL SKÓRZANY

I inne cenne nagrody. Konkurs obejmować będzie sledem zdjęć filmów festiwalowych.



EGZAMIN FILMOWY - KUPON NR 3

- 1) Tytuł filmu
- 2) Kto jest reżyserem?.....

Pokazy sztangistów radzieckich w Pabianicach

ŁÓDŹ. Wczorajszy występ sztangistów radzieckich w Łodzi, który przyniósł dwa nowe rekordy świata, ustanowione przez Nowaka i Duganowa oraz doskonałe rezultaty Czimiszkiana, przewyższające wynik uzyskany przez zwycięzcę w tej kategorii na ostatnich mistrzostwach świata w Mediolanie, spowodował olbrzymie zainteresowanie drugim występem gości radzieckich, który odbył się 30 ub. m. w Pabianicach.

W miejscowej hali sportowej zebrano się ponad 3.000 widzów, którzy serdecznie powitali przedstawicieli sportu radzieckiego. Delegację młodzieży i sportowców pabianickich wręczyli gościom wiązanki kwiatów.

W pokazie podnoszenia ciężarów wystąpił: Łopatin, Duganow i rekordzista świata — Nowak. Objaśnień poszczególnych części pokazu udzielał sędzia radziecki — Pucharow.

Koszykarze i koszykarki wyjechali do Budapesztu

WARSZAWA. W nocy z 29 na 30 ubm. wyjechali do Budapesztu na międzynarodowy turniej koszykówki 12-osobowe zespoły koszykarzy i koszykarek polskich.

Zespół męski wyjechał w składzie: Markowski, Fengerski, Lonkiewicz, Bartosiewicz, Kamiński, Wojtowicz, Złotkiewicz, Niciński, Pacuła, Kwapisz, Wójcik, Pawlak, trener Rudelski.

Drużyna żeńska: Jaźnicka, Gruszczyńska, Kamecka, Kowalczyk, Kowalówna, Mamińska, Pachłowa, Beyer, Piechotka, Rogowska, Wikarska, Węgrzynowicz, trener — Ulatowski.

Kierownikiem ekipy jest Kowalewski.

Atak Reiffa znowu nie udał się

Mistrz olimpijski Belg Gaston Reiff zazdrośnym okiem spogląda na fantastyczne wyniki i rekordy świata swego pogromcy — Emila Zatopka. W bieżącym sezonie, Reiff kilkakrotnie szumnie i buńczucznie zapowiadał próby bicia rekordów świata na dystansach średnich, wymierzanych wszystkimi możliwymi miarami: metrami, jardami czy milami. Nic to nie pomogło — wyniki Belga daleko odbiegały od rekordów i wyników... skromnego Zatopka. W ubiegłym tygodniu Reiff znowu zaatakował rekord świata na 2 mile (3.218,66 m) należący do zdyskwalifikowanego Haegga (Szwecja) i wynoszący 8:42,8 min.

Belg ruszył ze startu w piorunującym tempie, lecz pod koniec biegu „spuchł” i pozwolił minąć się Siljkhuisowi (Holandia). Czas zwycięzcy — 9:15,8 min. krzyczy, że obydwom zawodnikom daleko jeszcze do wyniku Szweda.

Po pokazie przedstawiciele pabianickich zakładów pracy i młodzież ofiarowali gościom radzieckim liczne upominki. W imieniu ekipy radzieckiej podziękował zebrany za serdeczne przyjęcie zasłużony mistrz sportu — Nowak.

Po powrocie do Łodzi ekipa radziecka, żegnana przez przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i sportowców łódzkich, odjechała do Gdańska.

Węgry i NRD zmierzają się z koszykarzami Polski

POZNAŃ (G) Sekcja hokeja na trawie GKPF ustaliła kalendarzyk imprez na rok 1952 który m. in. przewiduje rozgrywanie mistrzostw na szczeblu wojewódzkim.

Rozgrywek centralnych nie będzie. Odbędzie się poza tym turniej miast. Ponadto ustalono rozegranie dwóch meczów międzypaństwowych i to z Węgrami i NRD. Węgry przyjadą do Polski na trzy spotkania które przewiduje się w Warszawie, Katowicach i Poznaniu.

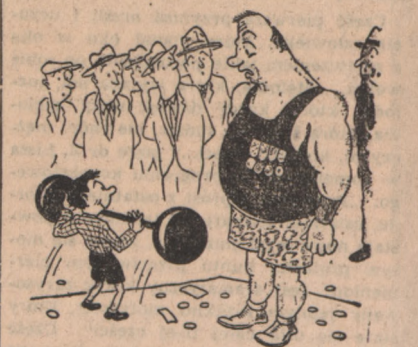
Mecz z reprezentacją NRD odbędzie się zagranicą. Termin spotkania nie został jeszcze ustalony jednak przewiduje się miesiąc lipiec lub sierpień.

Do Polski przyjadą pływacy francuscy

1 listopada br. spodziewany jest przyjazd do Polski ekipy pływackiej Francuskiej Robotniczej Federacji Sportowej FSGT.

Pływacy francuscy przybywają na zaproszenie CRZZ i rozegrać mają dwa spotkania 3 i 4 listopada w Bytomiu z reprezentacją ZS Ogniwo i 6 listopada we Wrocławiu z reprezentacją ZS Stal.

HUMOR



Rysunek bez podpisu („Die Woche”, Wiedeń)



Rośnię nowa socjalistyczna Warszawa

Ogólny widok Muranowa

Onia 29. X. 1951 r. nagłe zasnęła w Bogu nasza jedyna ukochana córka i siostra śp.

Helena Wahl

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dn. 1. XI br. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarza N. Serca Pana Jezusa. O czym zawiadamiają pogrzebi w smutku

rodzice i brat

7094
Bydgoszcz, ul. Bocianowo 29 Mendrzej, Argentyna

RADIO

PIĄTEK, DNIA 2 LISTOPADA 1951 R.

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał. 5.05 Wiadomości. 5.10 Koncert. 5.55 Polska pieśń masowa. 6.00 Program. 6.05 Gimnastyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Muzyka. 7.20 Pieśni masowe. 7.55 Wiadomości. 8.10 Przerwa. 11.45 Głos mają kobiety. 11.52 Polska pieśń masowa. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik. 12.15 Polskie pieśni masowe. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Stylizowana polska muzyka ludowa. 13.15 Informacje. 13.20 Muzyka. 13.25 Program. 13.30 Muzyka. 14.30 Parochiennie, żołnierz rewolucji. 14.50 Koncert. 15.30 Audycja. 15.50 Przegląd prasy. 16.00 Wszelchnia. 17.00 Wiadomości. 17.05 Z doświadczeń racjonalizatorów. 17.45 Audycja dla wykładowców partyjnych. 18.00 Konkurs chórów. 18.30 Wszelchnia Radiowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert. 20.45 Wspomnienia robotnicze. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka. 21.50 Z biegiem Wołgi i Donu. 22.20 Goedicke — kwintet. 22.50 Koncert. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Zakończenie.

BUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiela 3,90 zł miesięcznie. Reklamów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATE ZLECONA PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATE POD OPASKĄ WPLACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPOŁ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16. ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-lamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP” nr VI-140.